Nr. 532. Kraków, Piątek 29 Listopada 1918. Rok XXXVII.

Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	90 kor. — h.	45 kor. — h.	22 kor. 50 h.	7 kor. 50 h.
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwurazową „ „	120 „ — „	60 „ — „	30 „ — „	10 „ — „
W Państwie Niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	36 „ — „	11 „ — „
W innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do *Administracyi* „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 857.184.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 30 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 30 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopena i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hermzyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Bachstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 3. W **Jarosławiu** J. Szczypska. — W **Tarnowie** M. Rosbach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za pierwszy raz 80 hal., za każdy następny raz 60 hal. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po 2 K od wiersza. — **Głosy publiczne** po 4 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 1 K. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 1 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rewelacye monachijskie.

Kraków, 29 listopada.

Ogłoszone przez rząd monachijski dokumenty, dotyczące przygotowania wojny przez Niemcy i Austryę, stanowią dopiero początek wielkich w tym względzie rewelacyj. Ale już ten początek wystarcza, aby uprzytomnić narodom środkowej Europy, kto nimi rządził i jakimi środkami. Oligarchie niemiecka i austryacka posługiwały się najpospolitszem oszustwem dla swoich celów. Oszustwo to musiało być od razu widoczne na zewnątrz. Nie było więc przeznaczone dla nieprzyjaciół, ale dla własnych narodów. Wszystkie te niecne sztuki w polityce międzynarodowej były robione z myślą okpienia nie obcych, lecz swoich.

Wilhelm wyjeżdża w podróż morską. Ministrowie wojny i szefowie sztabu biorą urlopy w chwili, kiedy zapadło już postanowienie ultimatum dla Serbii i kiedy wszyscy doskonale rozumieją, że z takiego ultimatum musi wyniknąć wojna. Czy to nie jest typowe »alibi«, które przygotowano sobie zawczasu?

W jednej z not ambasadora austryackiego w Petersburgu opowiada się o tem, jak to Sazonow nie posiadał się z gniewu, jak krzyczał w rozmowie z austryackim dyplomatą. Dzisiaj już wszyscy wiedzą, dlaczego Sazonow tak się uniósł. Żaden przyzwoity człowiek, wiedząc o tem wszystkiem, nie mógłby był zapanować nad sobą.

W tajnym swoim memoryale, który przed rokiem narobił tyle hałasu w Niemczech, opowiada ks. Lichnowski, że Grey uczciwie pragnął zażegnania wojny, że Asquith płakał, żegnając się z nim przy wyjeździe. Cóż uczyniono w Niemczech, kiedy wskutek niedyskrecyi rozeszła się wiadomość o memoryale Lichnowskiego? Oto odsądzono go od czci i wiary. A pruska Izba panów wykluczyła go ze swego grona. A jednak rządzące sfery berlińskie już w sierpniu r. 1914 wiedziały, że Lichnowski donosi prawdę z Londynu, że Grey rzeczywiście pracuje dla uniknięcia wojny. Ci sami, którzy gromy rzucali na Lichnowskiego, już w lipcu r. 1914 bali się nie na żarty, aby Serbia pod naciskiem Rosyi i Francyi sama nie wystąpiła z zadośćuczynieniem dla obrażonych Habsburgów, i aby w ten sposób nie została im odebrana tak doskonała sposobność do sprowokowania wojny. Zaiste mistrzowska zgoła bezprzykładna!

Od dwóch lat ministrowie austryaccy i niemieccy krzyczeli głośno, że pragną pokoju sprawiedliwego, opartego na wolności i sprawiedliwości. A równocześnie odrzucali każdą ofertę pokojową, jaką im po cichu robiono ze strony koalicyi.

To już wiadomo, że wojnę łodziami podwodnemi rozpoczęto w chwili, kiedy Wilson był już przygotowany i zdecydowany do wystąpienia w charakterze pośrednika pokojowego. Ale i teraz okazuje się, że pokój ofiarowano mocarstwom centralnym jeszcze później po dwakroć: z początkiem grudnia 1917 r. i w lutym 1918 r. Pierwszą z tych propozycyj zniszczył Czernin, drugą Ludendorff. Prof. Jaffe w Berlinie ogłosił list Czernina do pewnego zaufanego, który ze Szwajcaryi przywiózł był propozycye pokojowe Wilsona. List datowany z 2 stycznia 1918 roku. Czernin prosi w nim owego zaufanego, aby przerwał swoją robotę i wogóle narazie do Szwajcaryi nie wyjeżdżał.

Aby ocenić ogrom popełnionej tu zbrodni, potrzeba przypomnieć pewne fakty. Oto Rosya bolszewicka szła już na zawarcie wszelkiego pokoju. Włochy rozgromione, trzymane były w porządku wewnętrznym tylko największym wysiłkiem całej koalicyi. Partyę pokojową francuską Clemenceau zmuszał do milczenia tylko najostrzejszym terorem. W »Daily Telegraph« lord Lansdowne rozpoczął był swoją słynną kampanię pokojową. Dnia 26 grudnia delegaci bolszewiccy w Brześciu Litewskim wystąpili z wezwaniem do koalicyi, aby razem z nimi zawierała pokój. Obłudna dyplomacya Czernina i Kuehlmanna odroczyła nawet rozpoczęcie rokowań na dziesięć dni, aby dać koalicyi czas na odpowiedź dla bolszewików. Ale właśnie w okresie tych dziesięciu dni wyczekiwania decyzyi pokojowej ze strony koalicyi, Czernin pośpiesza z przeciętem nawiązanego już kontaktu z Wilsonem...

W odpowiedzi na listy Karola Lotaryńskiego do szwagra, koalicya znowu nawiązuje kontakt z Austryą. W Szwajcaryi toczą się rokowania, znowu bardzo bliskie dobrego końca. Ale w krytycznym momencie występuje Ludendorff ze swoją historyczną depeszą: »Dajcież mi przecież zwyciężyć!« Rokowania postanawiają przerwać. A herostratowej tej roboty podejmuje się znowu przyjaciel karanego kilkakrotnie bukowińsko-żydowskiego oszusta Eidingera — Czernin. I jak to czyni! Oto kompromituje własnego cesarza, prowokuje Clemenceau do wyjawienia tajemnicy listów parmeńskich i otwiera drogę do słynnego — pogłębienia sojuszu...

W żadnym romansie kryminalnym nie występowały nigdy charaktery bardziej niskie, niż w tej tragedyi światowej. Dopiero w świetle tych, teraz dopiero przed oczyma naszemi odsłanianych faktów jakże inaczej przedstawia się ta pozorna zaciekłość i nieubłaganie wodzów i polityków koalicyi, o której złagodzenie teraz tak głośno a bezskutecznie błagają Niemcy.

Ale to, o czem narody środkowej Europy dowiadują się dopiero teraz, wiedziały kierujące sfery koalicyjne już oddawna, wiedziały od początku tej wojny. Cóż dziwnego, że po tanowiły wytępić do korzenia ten fałsz, tę obłudę i to niebywałe w dziejach na tak wielką skalę oszustwo. Cała przyszłość rodzaju ludzkiego wymaga, aby zostało raz na zawsze dowiedzionem, iż nie wolno rządzić narodami w taki sposób, w jaki to czyniono przez cztery lata w Berlinie i Wiedniu.

Zerwanie Bawaryi z rządem berlińskim

Monachium, 29 listopada (B. K.) »Korrespondenz Hoffmann« donosi:

Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało następujący telegram do posła bawarskiego w Berlinie:

Ponowne usiłowania kontynuowania starych metod urzędu spraw zagranicznych, aby naród ponownie oszukać i nie dozwolić mu poznać prawdy, zniewalają ministerstwo spraw zagranicznych państwa ludowego Bawaryi do zerwania wszelkich stosunków z obecnymi przedstawicielami urzędu spraw zagranicznych.

— Kurt Eisner.

Komitet wykonawczy rady robotniczo-żołnierskiej i włościańskiej w Monachium wysłał następujący telegram do komitetu wykonawczego rady robotniczo-żołnierskiej w Berlinie:

Komitet wykonawczy rady robotniczo-żołniersko-włościańskiej dowiaduje się z obrad konferencyi przedstawicieli republik niemieckich z oburzeniem o niesłychanym fakcie, że jeszcze ciągle skompromitowani przedstawiciele dotychczasowego systemu: Erzberger, Solf, David i Scheidemann, wywierają zdecydowany wpływ szczególnie na politykę zagraniczną. — **Żądamy natychmiastowego usunięcia tych przeciwrewolucyjnych żywiołów i wzywamy radę robotniczo-żołnierską w Berlinie, aby wszystkimi środkami spowodowała upadek rządu, który w dalszym ciągu użycza takim osobom decydującego stanowiska.**

O rekonstrukcyę gabinetu.

Warszawa, 29 listopada (PAT). Onegdaj posłowie ludowi z Galicyi i przedstawiciele Wielkopolski konferowali z komendantem Piłsudskim w sprawie **rekonstrukcyi gabinetu. Rokowania** nie zostały zerwane. Porozumienie między posłami galicyjskiego polskiego stronnictwa ludowego i przedstawicielami Wielkopolski zostało prawie w zupełności osiągnięte. Natomiast, jak donosi »Kuryer Warszawski«, **istnieją poważniejsze różnice między usiłowaniami ludowców galicyjskich a premierem.**

Ustąpienie ministra Thuguta.

Kraków, 29 listopada. Jak nas informują z miarodajnej strony, minister spraw wewnętrznych Thugut **oddał swoją tekę do dyspozycyi** Radzie ministrów.

P. Chrzanowski w Warszawie.

Warszawa, 29 listopada. (PAT). Były poseł do parlamentu niemieckiego, prezes związku Sokołów wielkopolskich Bernard Chrzanowski, przybył do Warszawy.

Odwołanie p. Feldmana.

Warszawa, 29 listopada (PAT). »Kuryer Warszawski« donosi, że p. **Wilhelm Feldman odwołany został ze stanowiska kierownika przedstawicielstwa polskiego w Berlinie.**

Delegaci ukraińscy w Warszawie.

Warszawa, 29 listopada. (PAT). Delegacya władz ukraińskich w osobach p. Ramora, dyrektora urzędu opału i oświetlenia, oraz sekretarza tego urzędu p. Lozińskiego, konferowała z prezydentem ministrów. Delegaci ukraińscy wyrazili swoje zapatrywania na możność nawiązania stosunków handlowych z Polską. Przedewszystkiem chodziło im o przewiezienie węgla śląskiego. Ze swej strony dostarczyliby z Ukrainy surowców.

Komunikat polskiego sztabu generalnego.

Warszawa, 29 listopada (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 28 listopada:

Oddziały wojsk polskich na Wołyniu i w Galicyi wschodniej wypierają w dalszym ciągu cofające się bandy ukraińskie na Wołyniu. Oddziały piechoty i konnicy posuwają się ku wschodowi. Wysłane podjazdy w kierunku Kowla doszły do miejscowości Turyjska, a w kierunku Łucka 30 kilometrów na wschód od Włodzimierza Wołyńskiego.

Dnia 27 bm. o godz. 12 w południe po 22-godzinnej zaciętej walce **oddziały majora Wieczorkiewicza weszły do Rawy Ruskiej. Straty** po naszej stronie są małe. **Rusini w popłochu** cofają się ku Żółkwi. Z Rawy Ruskiej do Bełca przybył wczoraj o godz. 2.30 po południu pierwszy pociąg, składający się z lokomotywy i 10 wagonów. Pociąg ten był w drodze ostrzeliwany przez Ukraińców. Połączenie kolejowe między Przemyślem a Chyrowem przywrócone. W okolicy Przemyśla nastąpiło znaczne uspokojenie.

Między oddziałami polskimi, operującymi w okolicy Międzyrzecza a niemieckiem dowództwem naczelnem w Białej przedłużono zawieszenie broni. W Białej ukazała się odezwa, wydana przez Niemców do ludności, świadcząca o pokojowem nastroju dowództwa niemieckiego wobec ludności miejscowej.

Szef sztabu generalnego.

Za zgodność: Nieniewski, podpułk.

Pomoc kom. Piłsudskiego dla Lwowa

Warszawa, 29 listopada (PAT). Na konferencyi posła Lewakowskiego z komendantem Piłsudskim w sprawie Lwowa, komendant wyraził gotowość udzielenia pomocy dla Lwowa. — Gotowość ta wyraziła się na razie w pomocy pieniężnej, wynoszącej dość poważną sumę. — Poseł Lewakowski z eskortą wczoraj opuścił Warszawę, udając się wprost do Lwowa.

Pomoc Litwie.

Warszawa, 29 listopada. (PAT). „Goniec Warszawski" donosi:

Brygadyer Januszajtis, który przed kilku dniami zajął miejscowość Łapy, formuje na miejscu oddziały polskie. **Celem brygadyera jest zajęcie Grodna.** Ochotnicy z pośród ludności miejscowej zgłaszają się do szeregów polskich gromadnie, nawet z dalszych okolic. W najbliższych dniach otwarte będzie w Warszawie biuro werbunkowe, które przyjmować będzie ochotników do wojsk, spieszących na ratunek Litwy.

Rozwiązanie Rady m. Warszawy.

Warszawa, 29 listopada (PAT). »Kuryer Poranny« donosi, że **obecna rada miejska w Warszawie została rozwiązana.** Rozwiązany został także zarząd warszawskiego magistratu.

Zarządzenia administracyjne w Królestwie.

Warszawa, 29 listopada (PAT). Urzędowy »Monitor Polski« ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, na mocy którego wszystkie rozporządzenia i zarządzenia w sprawie samorządu lokalnego, wydane przez poprzedników obecnego ministra, zachowują swoją moc obowiązującą aż do czasu odwołania lub zmiany, wydanej w drodze legalnej. Również pozostają w mocy nominacye burmistrzów, dokonane przez poprzedników obecnego ministra. Odwołanie burmistrzów z urzędu w konkretnym wypadku może nastąpić jedynie w drodze ustawą przewidzianej.

Praca przygotowawcze dla kongresu pokojowego.

Warszawa, 29 listopada (PAT). Franciszek Pułaski, który obejmuje kierownictwo prac przygotowawczych dla kongresu pokojowego, oświadczył przedstawicielowi »Kuryera Warszawskiego« co następuje:

Konieczność zgromadzenia i opracowania materyału na kongres jest jedną z najpilniejszych potrzeb państwa. Wchodzi ona obecnie w życie. Praca musi być prowadzona poza wszelkiemi walkami partyjnemi, które ze szkodą sprawy narodowej neutralizują znaczną część sił społeczeństwa. Jedynym nakazem tej pracy ma być interes narodu polskiego. Dążyć będę do tego, aby ów aparat naukowy, stworzony przezemnie, był tak organizowany, aby na każde żądanie przedstawicielstwa polskiego, które na kongresie pokojowym będzie Polskę reprezentowało, aparat ten mógł udzielić sprawozdań wyczerpujących, danych rzeczowych oraz głęboko uzasadnionych argumentów, popierających daną tezę. Biuro będzie podzielone na wydziały, wedle specyalności naukowych. W celu powołania do pracy możliwie najlepszych sił fachowych, oprócz tych, któremi rozporządza Warszawa, odbędą natychmiast podróże do Krakowa, Lwowa i Poznania, jako najważniejszych centrów naszego życia umysłowego.

Odbudowa kraju.

Warszawa, 29 listopada (PAT). Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrywany będzie projekt centrali odbudowy kraju. Projekt będzie referował dr Leon Biegeleisen, redaktor pisma „Odbudowa kraju".

Wiedeń wobec żydów.

Wiedeń, 29 listopada. (Telef.). »Abend« donosi: Na wczoraj wieczór zwołała pewna grupa stronnictwa chrześcijańsko-społecznego zgromadzenie z porządkiem dziennym: »Stanowisko ludności chrześcijańskiej wobec żydów w Wiedniu«. Na zgromadzeniu przemawiał jednak jeden mowca chrześcijańsko-społeczny, gdyż socyaliści zgromadzenie zaraz rozbili, a aranżerów jego pobili.

O republikę komunistyczną.

Wiedeń, 29 listopada. (Telef.). »Abend« donosi z Budapesztu:

Wczoraj odbyło się w sali parlamentu nader burzliwe zgromadzenie żołnierskie, na którem pewna grupa żołnierzy zamierzała założyć polityczne stronnictwo żołnierskie. Pewna część mowców przemawiała przeciw temu, twierdząc, że ze względu na dodatnią akcye socyalistów, wszelkie dalsze stronnictwa są zbyteczne. Inni mowcy domagali się natomiast bezzwłocznego wprowadzenia **republiki komunistycznej**, twierdząc, że zniesienie prywatnej własności stanowi najbardziej nagłą potrzebę chwili. Między przeciwnikami przyszło do bardzo ostrych starć, a nawet do bójki, wskutek czego zgromadzenie zostało rozwiązane.

Bolszewizm wśród wojsk czeskich.

Wiedeń, 29 listopada (Telef.) »Mittagsztg.« donosi z Budapesztu: Z Trenczyna telegrafują: **Wśród wojsk czeskich w Trenczynie wybuchł poważny ruch bolszewicki. Żołnierze złożyli oficerów z urzędu i rabują i plądrują miasto.**

Wina rządu węgierskiego w sprawie wybuchu wojny.

Budapeszt, 29 listopada (B. K.) Organ socyalno-demokratyczny »Nepszawa« donosi:

Rząd ludowy na wczorajszem posiedzeniu uchwalił na wniosek ministrów Kunfyego i Gureamiego powołać do życia komisyę, któraby ustaliła winę członków byłych rządów węgierskich w sprawie wybuchu wojny.

»Nepszawa« donosi dalej, że wiadomość dzienników, jakoby były minister honwedów Hazay przedłożył był Franciszkowi Józefowi memoryał w sprawie pokoju, polega na nieporozumieniu. Prawdą jest tylko, że stronnictwo socyalno-demokratyczne jest w posiadaniu memoryału Hazaya, który tenże przedłożył w roku 1916 radzie ministeryalnej, dając obraz położenia wojennego. Hazay stwierdza w swym memoryale, że monarchia austro-węgierska nawet gdyby zużyła wszystkie swe rezerwy ludzkie, będzie mogła wojnę prowadzić najwyżej jeszcze przez dziewięć miesięcy.

Zmiany w urzędzie spraw zagr. Niemiec

Wiedeń, 29 listopada (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Berlina:

Polityczne koła berlińskie liczą się teraz z możliwością ustąpienia dra Solfa w dniach najbliższych. Wraz z drem Solfem ustąpiłby cały departament polityczny ministerstwa spraw zagranicznych. Ustąpienie Davida i Scheidemanna jest również wielce prawdopodobne. Kto objmie kierownictwo departamentu spraw zagranicznych, nie wiadomo. W każdym razie nie będzie to jednak nikt z tych, którzy głosowali za kredytami wojennymi.

Kandydatura ks. Maksa badeńskiego

Wiedeń, 29 listopada. (Telef.). »N. Wiener Abendblatt« donosi z Berlina:

Pisma berlińskie donoszą, że sfery niemieckie demokratyczne będą usiłowały przeforsować kandydaturę ks. Maksa badeńskiego na pierwszego prezydenta republiki niemieckiej.

Rokowania pokojowe.

Wiedeń, 29 listopad (Telef.) »N. W. Journal« donosi z Genewy:

W połowie grudnia rozpoczną się rokowania pokojowe i trwać będą mniej więcej do połowy stycznia.

Postępy polskiej pożyczki państwowej

Jak się dowiadujemy, w sprawie polskiej pożyczki państwowej przybyli wczoraj do Krakowa dwaj delegaci Urzędu pożyczki państwowej i skarbu narodowego, pp.: H. Majewski i S. Rządkowski. Przywieźli oni już asygnaty polskiej pożyczki państwowej 5-cio procentowej w walucie koronowej w odcinkach wartości po czawszy od 100 koron do 10.000 koron i złożyli je w Banku krajowym, który rozdzieli je między wszystkie instytucye finansowe krakowskie, gdzie też będzie je można otrzymywać przy subskrypcyi.

Delegaci warszawscy odbyli wczoraj posiedzenie wspólne z przedstawicielami wszystkich instytucyj finansowych krajowych, pod przewodnictwem dyr. Banku kraj. Arnoldowicza, na którem stwierdzono **wielkie postępy i powodzenie pożyczki.** W samych tylko krakowskich bankach, pomimo dotychczasowego braku asygnat i pomimo ograniczenia terenu subskrypcyi (bo i Galicya wschodnia była od niej odcięta i prowincya zachodnio-galicyjska niewiele mogła brać w niej udział z powodów technicznych) subskrypcya w niewielu dniach osiągnęła wysokość kilkunastu milionów koron.

W Warszawie w pierwszych zaraz dwóch dniach subskrybowano 2.700.000 marek, a dzienna przeciętna subskrypcya wynosiła półtora miliona. Obecnie ruch subskrypcyjny pożyczki w Warszawie — jak stwierdzono — po kilku dniach pewnego zastoju, **wzmógł się znacznie.** Wybitny w niej udział brać zaczęły sfery finansowe, zarówno polskie, jak żydowskie. Na prowincyi Królestwa idzie on również bardzo żwawo.

Teraz, po wydaniu asygnat, ruch subskrypcyjny na pożyczkę niewątpliwie wzmoże się znacznie, zarówno w Królestwie, jak u nas, wobec zarówno znakomitych warunków (5 procent potrącanych z góry przy zapisie, a więc przy jednorazowym tylko terminie pożyczki faktycznie 5 jedna czwarta prc., jak wobec pewności lokaty kapitału na całym majątku państwa, mającego tak świetne widoki rozwoju i obfitującego w tak wielkie bogactwa naturalne w swoim majątku.

W posiedzeniu wczorajszem w Krakowie w sprawie tej pożyczki wzięli także udział między innymi przedstawiciele dwóch wielkich banków wiedeńskich i czeskiego Banku przemysłowego (Živnostenska). Wszyscy ci przedstawiciele pozakrajowych instytucyj finansowych oświadczyli, że banki ich nietylko chętnie będą pośredniczyły w subskrypcyi pożyczki państwowej polskiej, ale same w niej wybitny wezmą udział.

Obok zapisów na polską pożyczkę państwową, banki w Warszawie, o czem u nas jeszcze szerokim sferom niewiadomo, przyjmują także **dary na skarb narodowy polski**, które w Warszawie napływają obficie. Dziennie przeciętnie składa tam takie dary około 1500 osób — w precyozach, klejnotach, przedmiotach złotych i srebrnych, walorach różnych, w obcej walucie i t. d. Płyną więc do skarbu pieniądze niemieckie, austryackie, francuskie, włoskie, tureckie nawet, rosyjskie i t. d. Np. pewien obywatel nie chcący nawet ujawnić nazwiska, złożył tysiąc monet złotych dziesięciorublowych rosyjskich. Odtąd także wszystkie banki i instytucye finansowe krakowskie przyjmować będą i te dary na polski skarb narodowy, zapisy z wydawaniem asygnat na polską pożyczkę państwową, a niewątpliwie asygnaty na tę pożyczkę przywiezione przez delegatów warszawskich, wkrótce się wyczerpią. Subskrypcyę przyjmować też będą instytucye finansowe w prowincyonalnych miastach galicyjskich.

Przeciw Wilhelmowi II.

Na łamach „Timesa" zamieszcza hrabina Limburg-Stirum, której ród starożytny zalicza się do równej rodom panującym szlachty niemieckiej (ebenbürtig) charakterystyczny list do wydawcy, skierowany przeciw Wilhelmowi II. „Należąc — pisze hrabina — do rodziny holenderskiej, która w minionych czasach walczyła w obronie Holandyi przed obcą przemocą, protestuję w sposób jak najbardziej stanowczy przeciw temu, że hr **Bentinck udzielił schronienia ekscesarzowi Niemiec.** Holandya zawsze udzielała wspaniałomyślnie schronienia nieszczęśliwym ludziom wszystkich krajów, lecz nigdy, jak daleko sięga jej historya, nie opiekowali się obywatele Holandyi okrutnym tyranem. Zdaje mi się, że nie licuje to ani z neutralnością, ani z honorem, by dom uczciwej rodziny holenderskiej bezcześcił obecność cesarskiego zbrodniarza, którego ręce zbryzgane są krwią tysięcy bezbronnych kobiet i dzieci torturowanych i wyrzynanych przez jego rzeźników. Wszyscy szanujący się Holendrzy winni złączyć się w żądaniu wypędzenia tego wroga ludzkości, który bez najmniejszego skrupułu naruszyłby całość Holandyi tak, jak naruszył integralność Belgii i Serbii, gdyby to leżało w jego interesie. Miejsce jego znajduje się w celi zbrodniarza w Brukseli, Paryżu lub Londynie".

List ten, którego nie waha się drukować najpoważniejszy w Anglii organ prasy, świadczy najlepiej o tem, jakie uczucia żywi opinia angielska względem winowajcy wojny światowej.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 29 listopada.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie rozszerzonej Rady miasta Krakowa, w którem wzięli udział nowo zamianowani radcy z IV koła, reprezentującego klasę robotniczą Krakowa. Nowych radców przybyło 24, mianowicie 17 socyalistów, 5 chrześcijańsko-socyalnych i 2 narodowych demokratów. Socyaliści zajęli fotele na lewicy Rady, obok loży dziennikarskiej, inni w środku sali. Obecnie Rada miasta Krakowa w swoim składzie obejmuje 45 członków mieszczańskiej partyi demokratycznej, 24 demokratów, 18 soc. polskich, 14 Podgórzan, 8 konserwatystów, 5 chrześcijańsko-socyalnych, 5 dzikich, 4 nar. demokratów, 1 soc. żydowskiego; 3 mandaty są nieobsadzone. Ogółem Rada miasta Krakowa składa się teraz ze 127 radców.

Prezydent Fedorowicz odebrał po otwarciu posiedzenia ślubowanie od nowych radców przez podanie ręki, poczem powitał ich krótką i serdeczną przemową, podnosząc między innemi, że na połoczno prezydyum miasta magistrat przystąpiły przygotowania do reformy statutu miejskiego.

DEKLARACYA NOWYCH RADCÓW.

Pos. Daszyński odczytał następnie deklaracyę radców socyalistycznych. Oświadczenie to stwierdzało między innemi, że partya socyalistyczna stoi na gruncie rządu robotniczo-ludowego w Warszawie. W sprawie postulatów gminnych podniósł mowca w dalszej części deklaracyi potrzebę oddania rządu w gminie w ręce warstw ludowych przez wprowadzenie pięcioprzymiotnikowego prawa głosowania dla obojga płci. Reforma wyborcza dotychczasowa jest »reakcyjna«, nie daje bowiem robotnikom ani 25 procent mandatów. Z kolei p. Daszyński wyliczył w deklaracyi szereg postulatów administracyjnych i aprowizacyjnych. — **Radcy socyalistyczni nie biorą odpowiedzialności za dotychczasową gospodarkę gminy krakowskiej.**

R. m. Karol Holeksa imieniem robotników chrześcijańsko-narodowych złożył deklaracyę, w której wyraził żal, że reprezentanci klasy robotniczej weszli do Rady miejskiej przez zamianowanie, a nie drogą wyborów, oraz oświadczył, że najważniejszem zadaniem tych reprezentantów będzie współpraca, celem gruntownego

przeprowadzenia reformy ordynacyi wyborczej. W dalszym ciągu r. m. Holeksa przyrzekł współpracę w sprawie wyżywienia ludności, opieki nad powracającymi z wojny żołnierzami, opieki mieszkaniowej i opieki nad młodzieżą i dziećmi, które dzisiaj w znacznej mierze wychowuje ulica ku niepowetowanej szkodzie ludu i całego narodu. (Oklaski).

R. m. **Tabaczyński** złożył w dalszym ciągu oświadczenie imieniem narodowo-demokratycznych robotników. Mowca uważa Radę miejską jedynie za **reprezentacyę gospodarczą**, a pragnie unikać wprowadzania partyjnej polityki do spraw gminy. W sprawach ogólno-narodowych znajdzie się zawsze w Radzie jednomyślność, lub przynajmniej poważna większość.

R. m. dr **Schreiber** imieniem żydowskich socyalistycznych robotników przyłączył się do żądań socyalistycznych z tem, że żydowscy robotnicy stoją na gruncie odrębności narodowej i jako mniejszość narodowa żądają odrębnych praw narodowych żydowskich.

SPRAWA LWOWA.

Prezydent **Federowicz** wyraził żal głęboki tym wszystkim obywatelom Lwowa, którzy w walkach lwowskich potracili swych najbliższych i przedłożył imieniem prezydyum następujące wnioski:

»Z uczuciem głębokiego smutku z powodu nieszczęść, jakie spadły na Lwów, składam publicznie z tego miejsca wyrazy najgłębszego współczucia i serdecznego żalu dla tych obywateli drogiego nam miasta, którzy w walkach lwowskich potracili swych najbliższych i drogich«.

Równocześnie pozwalam sobie imieniem prezydyum wnieść: Rada miasta uchwali:

1. Z okazyi oswobodzenia m. Lwowa przesłać prezydyum miasta Lwowa, oraz Tymczasowej Radzie miejskiej serdeczne wyrazy radości, tudzież wyrazić szczery podziw i hołd dla obywatelstwa tego miasta, które bez względu na płeć i wiek bohatersko broniło polskości Lwowa.

2. Rada stołecznego wolnego miasta Krakowa uchwala jednomyślny akces do uchwały Tymczasowej Rady miejskiej lwowskiej z dnia 23 listopada, stanowiącej uroczyście o ogłoszeniu przyłączenia Lwowa do Rzeczypospolitej polskiej«.

R. m. **Daszyński** w obronie p. Piłsudskiego podniósł, że odsiecz Lwowa została zorganizowaną zawczasu. Zarówno rząd warszawski, jak i Piłsudski byli przedmiotem ataków niesłusznych, przeciw czemu mowca publicznie zaprotestował. Mowca zgłosił dodatkowy wniosek, wyrażający hołd i cześć bohaterom lwowskim, oraz podziękowanie dla rządu warszawskiego i Piłsudskiego za skuteczną odsiecz.

R. m. dr **Schreiber** oświadczył, że żydzi w Galicyi wschodniej zachowali neutralność w czasie ostatnich walk. Następnie domagał się uznania żydów jako odrębnej narodowości i oświadczył, że żydzi nie mają interesu mieszać się do walki rusko-polskiej i dlatego stoją na stanowisku neutralnem. Dr Schreiber w końcu postanowił wstrzymać się od głosowania nad zgłoszonymi wnioskami.

R. m. **Tabaczyński** zbijał zarzuty, jakoby Kraków nie posłał szybkiej pomocy dla odsieczy Lwowa i domagał się, aby osobno traktować wniosek p. Daszyńskiego.

W głosowaniu przyjęto zarówno wnioski prezydyum, jak wniosek r. m. Daszyńskiego.

ŻYCZENIA DLA KOM. PIŁSUDSKIEGO.

Prezydent **Federowicz** zawiadomił, że imieniem Krakowa przesłał kom. p. Piłsudskiemu serdeczne życzenia z powodu objęcia najwyższej władzy w Polsce. (Oklaski).

ROZRUCHY W GALICYI.

R. m. dr **Gros** omówił z kolei smutne ostatnie wypadki we Lwowie i innych miastach galicyjskich, podnosząc, że obecnie dawne austryackie tarcia narodowe powinny ustać już choćby ze względu na przełomowe chwilę, w której żyjemy. Żydzi Polacy są skazani na wspólne pożycie, razem żyją i razem żyć muszą, dlatego należy unikać wszystkiego, co drażni, jątrzy, prowokuje. Prasa nie powinna w interesie spokoju analizować tych zajść i ich powodów. Zdaniem p. dra Grossa P. K. L. w swoich zarządzeniach zbyt ostro czasem zaznacza swój stosunek do żydów. Mowca zgłosił następujący wniosek nagły (z późniejszą poprawką wiceprezydenta Rollego):

»Rada miasta Krakowa potępia najostrzej rozruchy, które w przeważnej części skierowane są przeciw ludności żydowskiej i przystępuje w zupełności do rezolucyi tymczasowej Rady lwowskiej, powziętej odnośnie do ostatnich wypadków lwowskich. Rada m. Krakowa wyraża nadzieję, że władze nasze z całą energią będą ścigały winnych i zapobiegną powtórzeniu się na przyszłość podobnych wypadków bandytyzmu. Rada m. Krakowa zaznacza, że należy nieszczęśliwym ofiarom bandytyzmu udzielić skutecznej pomocy z funduszów państwowych i wzywa prezydyum, aby odpowiednią akcyę w tym kierunku zainicyowało«.

R. m. **Adelmann** domagał się, aby odebrać debit pocztowy syonistycznemu »Nowemu Dziennikowi«, który prowadzi prowokatorską walkę przeciwko narodowi polskiemu, łży i jątrzy, podając przesadzone fakta o rozruchach w Galicyi.

Po przemowach dra Grossa, dra Rafała Landaua, wiceprz. Rollego i Tabaczyńskiego wniosek dra Grossa uchwalono. R. m. Adelmann wniosek swój cofnął.

NAGŁE WNIOSKI.

Z kolei zgłoszono kilka nagłych wniosków, które przeważnie odesłano do komisyi. R. m. **Gross** domagał się finansowej pomocy dla zdemobilizowanych żołnierzy, r. m. St. **Nowak** poruszał sprawę uwolnienia szkół od zajęcia na cele wojskowe, r. **Wielgus** stawał w obronie pracowniczek różnych biur, którym obecnie wypowiedziano zajęcie, i zażądał, by pozostawiono je w zajęciu do 1 stycznia b. r.

APROWIZACYA MIASTA.

Prezydent **Federowicz** omówił w dalszym ciągu obecny stan aprowizacyi m. Krakowa. Kraków zaopatrywał się dawniej w dwóch źródłach, mianowicie w Galicyi i Królestwie Polskiem. Na terenie galicyjskim nigdy nie było można zdobyć odpowiednich zapasów. Trzeba było drogą paskarską zdobywać żywność za drogie pieniądze. Obecnie aprowizacya Krakowa **niewiele się poprawiła**. Wielcy rolnicy z obowiązkowego kontyngentu dostarczyli dotychczas zaledwie 34 procent, zaś mali rolnicy zaledwie 4 procent. Włościanie bardzo niechętnie dostarczają zapasów zboża. W zachodniej Galicyi deficyt zbożowy wynosi wedle obecnego stanu 3.816 wagonów. Kraków sam potrzebuje miesięcznie, aby wydać ludności austryacką racyę chleba, 104 wagony mąki. Do lipca 1919 brak Krakowowi jeszcze 832 wagonów mąki. Na tę ilość jest zaledwie zakupionych 50 wagonów, na przyszły tydzień zaś jest tylko 4 wagony mąki. Mąkę z Królestwa Polskiego zatrzymała na granicy organizacya P. O. W. z polecenia rządu lubelskiego, wstrzymując dowóz do Krakowa. Wszelkie środki zdobycia zboża dla Krakowa zostały wyczerpane. P. K. L. nie posiada żadnej egzekutywy, aby przeprowadzić swoje zarządzenia. Moralny nacisk na rolników **zupełnie zawiódł**. Królestwo Polskie może dostarczyć najwyżej 1000 wagonów zboża dla Galicyi. Pozostaje jeszcze pomoc koalicyi, ale ta jest jeszcze bardzo odległą.

Prezydent Federowicz omówił następnie sprawę dostawy **ziemniaków**. Dostawę tę uniemożliwiają powiatowe komisye P. K. L., nie dopuszczając do wywozu. Nadto 50 procent ziemniaków pozostało w ziemi. Dla pokrycia zobowiązań gminy brak jeszcze 260 wagonów ziemniaków. Na zapotrzebowanie zimowe potrzeba jednak przeszło 1000 wagonów, i na to ziemia pokrycia.

W końcu prezydent Federowicz omówił brak **węgla i drzewa**, następnie brak gotówki w miejskiej kasie i trudności finansowe gminy. Rząd austryacki winien miastu kilkanaście milionów koron. To wstrzymało zupełnie akcyę bonową i zapomogową. Brak **cukru** w Krakowie nie da się szybko usunąć.

Gmina m. Krakowa zwróciła się z prośbą do P. K. L. o odstąpienie wielkiej piekarni wojskowej i młyna.

St. radca magistratu dr **Zawadzki** przedłożył sprawozdanie z **akcyi mięsnej** w Krakowie.

Wiceprezydent **Rolle** omówił z kolei sprawę **akcyi bonowej** w Krakowie, która ustała z powodu braku funduszów.

W dyskusyi r. m. **Daszyński** żalił się na zbyt powolne i niedołężne funkcyonowanie aparatu aprowizacyjnego w Krakowie. Sprawy te załatwia się zbyt powolnie i biurokratycznie. Akcyę zapomogową przerwano w chwili najbardziej krytycznej. W końcu r. m. Daszyński zaatakował prasę krakowską za to, że nie popiera warszawskiego rządu i czyni mu trudności na każdym kroku. Mowca oświadczył się za wysłaniem delegatów do reprezentantów Ameryki w Londynie, celem zapewnienia sobie środków aprowizacyjnych. Mowca zakończył oświadczeniem, że socyaliści domagają się przedstawicielstwa w prezydyum miasta.

Przemawiali jeszcze pp. Adelmann, wiceprezydent Rolle, St. Nowak i inni, poczem z powodu spóźnionej pory prezydent odroczył posiedzenie.

Walka z lichwą.

Polska Komisya Likwidacyjna ogłasza obwieszczenie, w którem między innemi czytamy:

Groźna sytuacya, wywołana lichwą, która doszła do rozmiarów masowej zbrodni, wymaga nadzwyczajnych i natychmiastowych środków zaradczych. Ponieważ władza prawodawcze nie są jeszcze należycie zorganizowane, a dorywcze ustawodawstwo może spowodować zamęt w judykaturze, postanowiła P. K. L. przystąpić do walki z lichwą, biorąc za podstawę dotychczasowe przepisy, które, mimo surowych sankcyj karnych, tylko dlatego nie spełniły swego zadania, że nie były należycie wykonane. Kierownictwo akcyą ujął w ręce specyalny komitet przy Wydziale sprawiedliwości P. K. L., który już rozpoczął działalność.

Walka z lichwą, podjętą będzie równocześnie w drodze sądowo-karnej i cywilnej, oraz administracyjnej.

W kierunku represyi karnej wydano już następujące zarządzenia: Przy wszystkich sądach obwodowych ustanowiono osobne senaty dla spraw o lichwę, specyalnych sędziów śledczych i specyalnych prokuratorów. Zarządzenie to wejdzie natychmiast w życie; w Krakowie już z dniem jutrzejszym rozpoczynają czynności dotyczący funkcyonaryusze. We wszystkich wypadkach występku i zbrodni zarządzony będzie natychmiastowy areszt śledczy bez względu na osobistości, a do odpowiedzialności karnej pociągnięci będą, prócz lichwiarzy, także i ci funkcyonaryusze publiczni, rządowi i autonomiczni, którzy wspierali lichwę. Wyroki będą kumulować wszystkie środki karne: areszt, względnie więzienie, grzywny, konfiskatę, a nawet chłostę, tok postępowania odbywać się będzie możliwie w najszybszem tempie. W drodze rozporządzenia powierzy się dotychczasowe funkcye sądu kasacyjnego i generalnej prokuratoryi w sprawach o lichwę sądom krajowym wyższym we Lwowie i w Krakowie i odnośnym nadprokuratoryom.

W kierunku represyi cywilnej wydane będzie zarządzenie, aby sądy cywilne sprawy o lichwę traktowały przed wszystkiemi innemi.

W kierunku administracyjnym zarządza się szczelne zamknięcie wywozu na zewnątrz przy równoczesnem usunięciu wszelkich zaporów wewnętrznych.

Na razie obowiązywać będzie dotychczasowa taryfa maksymalna, którą, celem odbudowy prawidłowego targu i cen, będzie się stopniowo obniżać.

Do wszystkich właścicieli majątków ziemskich, dzierżawców, kupców wydane będzie za pośrednictwem starostw zarządzenie, aby przedłożyli dokładne wykazy wszystkich zapasów, pod rygorem natychmiastowego aresztu śledczego i konfiskaty.

Dla skuteczniejszego zwalczania lichwy powołane będą do współudziału osobne komitety przy sądach obwodowych.

KRONIKA.

Kraków, 29 listopada.

SKŁADKI NA GŁODNYCH LWOWA W SZKOŁACH. Filia Rady szkolnej krajowej wydała następujący reskrypt: Do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie, dyrekcyi gimnazyów i szkół realnych w Krakowie: Komitet ratunkowy dla Lwowa prosił o wydanie pozwolenia na zbieranie wśród uczniów składek na żywność dla głodnych dzieci Lwowa, z tem, że zebrane kwoty należy składać, względnie przesyłać na rachunek Biura odsieczy Lwowa do krakowskiej Filii Banku przemysłowego (Rynek) lub wprost do Biura Komitetu w Krakowie (Uniwersytet). Podając tę prośbę do wiadomości, udzielam zezwolenia na zbieranie składek na powyższy cel. — **Zoll**, m. p.

POCIĄGI Z ŻYWNOŚCIĄ DLA LWOWA. Drugi pociąg prowiantowy, zorganizowany na rozkaz gen. Rozwadowskiego przez kapitana Dębskiego, odszedł do Lwowa z Krakowa nazajutrz po 1-ym. Trzeci pociąg, zorganizowany przez prof. dra Ciechanowskiego wraz z kap. Dębskim odszedł z Krakowa wczoraj. Zabrał on mąkę, mięso mrożone i tłuszcze, sól, kapustę z daru p. K. Buszczyńskiego, wszystkie dary złożone w biurach Komitetu, między innymi dar K. B. K. w ciepłej odzieży dla dzieci wartości 30,000 K. Po drodze zabiera z Bochni 2 wagony soli dla Biura rozdzielczego solnego Wydziału krajowego, mąkę, zboże ze stacyi pośrednich, 5 wagonów ziemniaków z darów ks. Lubomirskich w Przeworsku itd.

Nadzwyczaj obywatelską pomoc w tej sprawie niosły władze wojskowe, przedewszystkiem gen. Gołogórski, jak również pułk. Górecki i rotmistrz Ripper, oraz gen. Fuglewicz i pułk. Umlauf, dalej Urząd żywnościowy P. K. L., zwłaszcza p. dyr. Bajda, jak również inż. Kucharski, dr Berski, oraz w wydziale adm. P. K. L. radca Noel i starosta Fiedermann.

KOMISYA KWALIFIKACYJNA SŁUCHACZY UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Z polecenia wiecu ogólno-akademickiego z dnia 20 bm. ukonstytuowały się komisye kwalifikacyjne słuchaczek w składzie: pp. Ciechanowska, Korniłowiczówna, Kozłowska i Sucherzewska oraz słuchaczów, złożona z kol.: Heydla, Konińskiego, Krawczyka i Sapila. Na podstawie uchwały wiecu w zakres kompetencyi komisyi wchodzi rozpatrywanie stosunku poszczególnych kolegów i koleżanek do uchwalonej na wiecu powinności służby wojskowej i obywatelskiej, względnie zwalnianie od tych prac w wypadkach zasadniczych przeszkód uniemożliwiających zastosowanie się do uchwały. Senat akademicki opłacać będzie swoje decyzye w sprawie zaliczenia semestrów, w czasie których Uniwersytet będzie zamknięty, ulgodzień w pracy tyłkowej, zwolnienia od czesnego itp. na opiniach wyrażonych w poświadczeniach komisyi. Komisye wzywają koleżanki i kolegów, by we własnym interesie zgłosili się dla zameldowania o swoim udziale w pracach wojskowej i obywatelskiej, ewentualnie dla otrzymania zwolnienia od pracy. Komisye urzędują codziennie od godz. 3—4 w salach 39 i 40 Collegium novum. Koledzy zamiejscowi zechcą się porozumieć listownie.

GENERAŁ ROJA przybył we czwartek rano ze Lwowa do Krakowa w sprawach służbowych.

DO SŁOWIAN POŁ. Wzywa się we własnym interesie wszystkich Słowian południowych, Serbów, Kroatów, Słoweńców, tak oficerów, jak żołnierzy, internowanych, jeńców, jak też osoby cywilne, przynależne do państwa jugosłowiańskiego, by zgłosili się natychmiast do stacyi zbornej dla Jugosłowian w Polsce, znajdującej się w Krakowie, ul. Kanonicza 16, parter na lewo.

STRAŻ WOJSKOWA. Komenda wojskowa w Krakowie w rozkazie z dnia 23 bm. ogłasza: Nowozorganizowana straż przejmuje w stosunku do cywilnych władz sądowych i prokuratoryi wszelkie obowiązki i czynności dawnej żandarmeryi.

DODATEK DROŻYŹNIANY DLA WOJSK NA FRONCIE. Ze względu na panujące stosunki drożyźniane przyznaje P. K. L. dla wojsk, walczących na froncie, dodatek drożyźniany w wysokości 10 koron dziennie dla żołnierzy, a 20 koron dla oficerów. Aż do dalszego zarządzenia należy dodatek ten wypłacać, poczawszy od dnia 16 bm.

W SPRAWIE REKWIZYCYI ogłasza Komenda wojskowa w Krakowie co następuje: Wszelkich rekwizycyi zabrania się jak najostrzej, a dozwolone są jedynie za porozumieniem się z dotyczącemi władzami.

UTWORZENIE ODDZIAŁU WETERYNARYJNEGO PRZY WYDZIALE ROLNICTWA P. K. L. Przy wydziale rolnictwa P. K. L. utworzono w dniu wczorajszym oddział weterynaryjny, jako tymczasowy organ kierowniczy służby policyjno-weterynaryjnej w tej części państwa polskiego, która podlega na razie władzy P. K. L. Wszystkie sprawy z dziedziny policyi weterynaryjnej tudzież wykazy, raporty i sprawozdania podwładnych organów weterynaryjnych, które dotychczas przedkładano bądźto namiestnictwu we Lwowie, bądź też ministerstwu rolnictwa w Wiedniu, należy odtąd aż do odmiennego zarządzenia wydawać wi rolnictwa P. K. L. oddział weterynaryjny, Kraków, Czysta 16.

Z KRAKOWSKIEGO KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZYCH. Pełne posiedzenie członków krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. w Collegium novum w sali 43, I p. o godz. 6 i pół wieczorem. Na porządku dziennym referat prof. dra St. Wejnera pt. „Reformy agrarne a przyszłość funkcyonaryuszy państwa polskiego". Goście mile widziani.

PORANEK WOLTERA odbędzie się w niedzielę, dnia 1 grudnia br. w sali Tow. lekarskiego. Prelegent K. Czapiński, w części ilustracyjnej znakomici artyści naszej sceny pp. Anna Zielińska i Leonard Bończa odczytają fragmenty z powiastek filozoficznych i dyalogów („Kandid", „Memnon" itd.). Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, linia A—B.

„TANI CHLEB". Uciecha publiczności ze zniżenia ceny chleba do 5 K za 1 kg. trwała niedługo, bo tylko dotąd, dopóki nie skosztowano tego chleba. Piekarze bardzo zręcznie postawili „Bogu świeczkę i dyabłu ogarek", zniżając wprawdzie cenę chleba, ale za to tak pogarszając jego jakość, żeby to zrównoważyło „stratę". W myśl odezwy rabinatu wypiekają oni teraz tylko chleb „jednolity, to znaczy jednolity w jakości z chlebem kartkowym, sprzedawanym po 1 K 15 h za kg. z niektórych piekarni wprost niemożliwym do spożycia. Trzeba będzie więc roztoczyć kontrolę nietylko nad cenami, ale także nad gatunkiem chleba, jak również nad gatunkiem mąki sprzedawanej na placu Szczepańskim, w której znajdują się z reguły najrozmaitsze szkodliwe przymieszki.

Ze świata.

POGROMY ŻYDOWSKIE W LUNDENBURGU. — Wiedeńskie dzienniki donoszą: W ubiegły piątek i sobotę wybuchły pogromy żydowskie w Lundenburgu. Wiele sklepów żydowskich zostało splądrowanych, a właścicieli sklepów silnie poturbowano. Czesi nie byli w stanie przywrócić porządku i ochronić własności prywatnej przed zniszczeniem. Prasa niemiecka przytej sposobności zaznacza, że niemieccy mieszkańcy tego miasta oczekują z upragnieniem przybycia wojsk koalicyjnych.

SMUTNY LOS B. OFICERÓW AUSTRYACKICH. Wśród wielu tysięcy oficerów, którzy napłynęli do Wiednia z frontu i z etapów, jest wielu takich, którzy znaleźli się w okropnej nędzy i bez dachu nad głową. Banki i towarzystwa ubezpieczeń są przez nich formalnie oblegane. Chwytają się wszelkich sposobów zarobkowych. Tak np. trzech oficerów marynarki wstąpiło w służbę jednego z wiedeńskich hoteli: dwu z nich w charakterze kelnerów, inni poszli w służbę tramwajową, inni wreszcie starają się o posady szoferów.

REPERTOAR TEATRU MIEJSKIEGO
IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO.

W niedzielę 1 grudnia pop. „Zawód" Szukiewicza, wieczór „Lancet" Jastrzębca Zalewskiego.

W poniedziałek 2 grudnia „Wachlarz Lady Windermere" Oskara Wilde'a.

We wtorek 3 grudnia „Lancet" Wł. Jastrzębca-Zalewskiego.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 29 bm.: Uroczystość listopadowa: „Pieśń nad pieśniami".

W sobotę, 30 bm. po południu: Dla młodzieży szk. „Chory z urojenia"; wieczorem: „Księżniczka czardasza".

W niedzielę, 1 grudnia popoł.: „Krakowiacy i górale"; wieczorem „Pieśń nad pieśniami".

Konsekracya ks. biskupa Szelążka.

Płock, 29 listopada (PAT). W niedzielę dnia 24 listopada odbyła się uroczysta konsekracya biskupa sufragana płockiego ks. Szelążka.

Uwięzienie ks. Leopolda bawarskiego.

Wiedeń, 29 listopada (Telef.) »Zeit« donosi z Berlina:

Prasa berlińska dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, że zaraz z rokowań w Brześciu Litewskim generał Hoffmann został internowany w twierdzy w Kownie. Ks. Leopold bawarski został również w Kownie uwięziony.

Spór czesko-węgierski.

Wiedeń, 29 listopada (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Budapesztu:

Pisma budapeszteńskie dowiadują się, że w najbliższym czasie załatwiony będzie ewentualnie spór czesko-węgierski. Podstawą porozumienia ma być zupełne uznanie prawa samostanowienia Słowaków.

Ruch republikański we Włoszech.

Wiedeń, 29 listopada (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi z Hagi:

Ustąpienie dynastyi Habsburgów i Hohenzollernów wywołało poważny ruch republikański we Włoszech. Ruch ten wzmaga się z każdą godziną. Obecnie usiłują pewne wpływowe grupy sprowadzić ogłoszenie republiki już w czasie najbliższym. Ruch ten rozpoczął się w 6-tej armii włoskiej na froncie, a obecnie rozszerzył się także na inne armie. Żołnierze żądają zwołania jak najrychlej zgromadzenia narodowego, które miałoby zadecydować o formie rządu. Wczoraj i onegdaj odbywały się w Rzymie ważne narady gabinetu przy osobistym udziale króla. Pewne grupy polityczne starały się zniewolić króla do zawezwania wojska na pomoc monarchii. Król oświadczyć miał jednak, że w żadnym razie nie narzuci ludowi formy rządu.

Misya dra Kleina.

Wiedeń, 29 listopada (Telef.) »N. Fr. Presse« donosi, że urząd spraw zagranicznych mianował byłego ministra dra Franciszka Kleina kierownikiem komisyi, mającej przygotować rokowania pokojowe.

Krwawe starcia w Düsseldorfie.

Wiedeń, 29 listopada (Telef.) »W. Allg. Zeitung« donosi z Berlina: »Lokal-Anzeiger« donosi z Düsseldorfu:

Wczoraj wybuchły tutaj poważne starcia między żołnierzami, wracającymi z frontu, a żołnierzami państwowej rady robotniczo-żołnierskiej. Jest wielu rannych.

Choroba Wilhelma.

Wiedeń, 29 listopada (Telef.) »W. Allg. Zeitung« podaje z Berlina doniesienie z Amsterdamu, że były cesarz niemiecki Wilhelm bardzo poważnie zachorował na hiszpankę.

Eskadra ententy w Odesie.

Kijów, 29 listopada. (B. K.). Dzienniki donoszą o przybyciu do Odessy dnia wczorajszego eskadry ententy.

Nowy wódz ukraiński.

Kijów, 29 listopada. (B. K.). Rozkaz hetmana uwalnia generała Kellera z generalnego dowództwa wszystkich wojsk ukraińskich, a w jego miejsce powołuje generała porucznika ks. Dołhorukiego.

Organizacya Rosyi.

Kijów, 29 listopada. (B. K.). Według doniesień dzienników, zostały w Jassach ukończone obrady między przedstawicielami ententy i Rosyi w sprawie przyszłej politycznej organizacyi Rosyi. **W sprawie zwalczania bolszewizmu i odbudowy Rosyi przy pomocy ententy przyszło do zupełnego porozumienia.** Sazonow i Neratow mają zastąpić Rosyę na konferencyi pokojowej.

Agitacya syonistyczna przeciw Polsce.

Haga, 29 listopada. (B. K.). Żydowskie biuro korespondencyjne donosi pod datą 25 b. m., że do protestu skandynawskich publicystów i polityków na zgromadzeniu w Sztokholmie z powodu pogromu żydów w Polsce, przyłączyli się między innymi: Ellen-Key, Lindhagen i Brandes. Ten ostatni wysłał następującą depeszę: »Z radością, choć bez nadziei w skutek, przyłączam się do protestu przeciw pogromom w Polsce i Galicyi. Przez lat 30 byłem najgorętszym propagatorem niezawisłości Polski, widzę niestety teraz, że myśl moja o Polsce, jako o kraju wolności, była złudną«.

Burmistrz Lindhagen domaga się wysłania natychmiastowej komisyi śledczej i piętnuje obojętność w tej sprawie Europy.

Zgromadzenie przyjęło rezolucyę, w której konstatuje winę przywódców polskich i domaga się ich ukarania. Wszystkie ludy i rządy winny chwycić się bezzwłocznie środków, by zapobiedz dalszym rabunkom i mordom. Rezolucyę tę przesłano wszystkim posłom w Sztokholmie.

(Zamieszczając tę informacyę, nie możemy pominąć faktu, że opinia publiczna zagraniczna opiera się na jednostronnem i widocznie tendencyjnem przedstawieniu wypadków, które nie należą wcale do rzadkości w innych także państwach i krajach. Przyp. Red.).

Śmierć śpiewaczki polskiej.

Warszawa, 29 listopada (PAT). Wczoraj zmarła tu śpiewaczka Marya Rola **Rakowiecka**.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.